

Portal Województwa Lubuskiego



Zrobimy wszystko, żeby szybko pomóc szpitalowi w Gorzowie!

Kategoria - Archiwum

Data publikacji -5 marca 2013 godz. 06:40

Powiedział sekretarz stanu Sławomir Neumann podczas 34. posiedzenia Sejmu RP, które odbyło się 21 lutego br. Ze stenogramów wynika, że Ministerstwu Zdrowia także zależy na tym, by szybko i sprawnie oddłużyć gorzowski szpital. By można się było nim chwalić, a nie pokazywać jako symbol największego zadłużenia w Polsce. Na pytanie posłanki Elżbiety Rafalskiej, czy Gorzów dostanie 150 mln zł, S. Neumann odpowiedział: - Będzie dokładnie tyle, ile będzie przedstawione w dokumentach ze strony samorządu.

W związku z doniesieniami medialnymi dotyczącymi pytania posłanki Elżbiety Rafalskiej skierowanego 21 lutego podczas posiedzenia Sejmu do sekretarza stanu Sławomira Neumanna o oddłużenie szpitala w Gorzowie, sięgnęliśmy do stenogramów z posiedzenia. Wynika z nich, że Ministerstwo Zdrowia zauważyło determinację zarządu województwa w działaniach na rzecz poprawy sytuacji szpitala i w pełni ją podziela.

O szpitalu w Gorzowie

- Szpital w Gorzowie jest jednym z najtrudniejszych przypadków, jeśli chodzi o zadłużone jednostki. Chęć jego ratowania zgłoszona została przez sejmik i zarząd województwa. Od kilku lat wprowadzane programy naprawcze nie skutkowały do tej pory jego wyjściem z problemów. Dzisiaj jest sytuacja trochę inna, jest determinacja chyba znacznie większa, i podjęte uchwały o przekształceniach powodują, że rozpoczęto pewną ścieżkę przekształcania i oddłużania tego szpitala - powiedział S. Neumann. Na pytanie posłanki o 150 mln zł dla Gorzowa, wiceminister odpowiedział: - Nie jesteśmy dzisiaj w stanie powiedzieć, o jakiej kwocie będzie można mówić, żeby została udzielona pomoc budżetu państwa w tej czy innej

wysokości, ponieważ to zależy od dokumentów złożonych przez marszałka. I doskonale pani poseł wie, że ustawa o działalności leczniczej wyraźnie mówi, na co możemy przekazać pieniądze. Dlatego tak istotne są dokumenty złożone przez organ założycielski, bo wtedy będziemy wiedzieli, czy wpisuje się to w tę ustawę, czy nie. (...) Myślę, że ta dokumentacja będzie spływała na przestrzeni kilku tygodni, bo determinacja jest duża – nasza też – żeby temu szpitalowi pomóc, bo on ma niezwykle rolę do odegrania w Gorzowie. Jest to przecież jeden z ważnych szpitali w Lubuskiem. Jeżeli marszałek zwróci się do nas z normalnym wnioskiem i dokumentami, to oczywiście zrobimy wszystko, żeby szybko i sprawnie pomóc w oddłużeniu tego szpitala – podkreślił.

O gwarancjach oddłużenia

S. Neumann odniósł się też do „gwarancji otrzymania przez samorząd 150 mln zł”. - Gwarancji nie ma, bo tak naprawdę ostateczną gwarancją będzie podpis na umowie między ministrem a marszałkiem, kiedy będzie dokładnie sprawdzony i zweryfikowany każdy dokument. (...) Natomiast nie jestem w stanie potwierdzić tych 150 mln zł z prostej przyczyny: my tych dokumentów nie mamy. Ma je na razie tylko zarząd województwa i dyrekcja szpitala. Rozumiem, że znając ustawę i wiedząc, co w tej ustawie jest zapisane, byli oni w stanie sobie policzyć, że jest to około 150 mln zł. Jeżeli rzeczywiście będzie to spełniało warunki wynikające z ustawy, to będzie to 150 mln zł, bo tutaj minister nie ma też nawet ruchu. Będzie dokładnie tyle, ile będzie przedstawione w dokumentach ze strony samorządu – powiedział wiceminister, któremu podlega resort zajmujący się przekształceniami szpitali.

O tym, czy nie zabraknie pieniędzy

Posłanka Rafalska zapytała też, czy realne jest otrzymanie tak dużych pieniędzy przez szpital w Gorzowie, skoro łączna kwota na całą Polskę wynosi 600 mln zł? - Rzeczywiście jest tak, że jest 600 mln zł w tej rezerwie i to byłoby skonsumowanie jednej czwartej, ale jest to, tak jak powiedziałem na początku, jeden z najtrudniejszych przypadków w Polsce, z największym bagażem i rzeczywistym problemem. Takich szpitali jak Gorzów już chyba więcej nie ma, więc też nie zakładam, że będzie kilka takich wniosków i wykorzysta się całą rezerwę, ponieważ średnio to jest kilka, kilkanaście milionów złotych, którymi wspieramy poszczególne samorządy, więc takiego ryzyka nie ma – odpowiedział S. Neumann. I dodał: - Jeżeli będzie wprowadzony dobry plan naprawczy, oddłużający ten szpital, to myślę, że szpital w Gorzowie, z taką tradycją i z taką historią, będzie sobie dobrze radził w przyszłości. Z takim garbem finansowym, z takim długiem on na pewno nie będzie w stanie wyjść na prostą, bo koszty finansowe go przytłaczają i nigdy żaden program naprawczy nie będzie w stanie wprowadzić na tyle dobrych rozwiązań, żeby wyprowadzić ten szpital na prostą, a rozumiem, że oczekiwania w Gorzowie i w całym Lubuskiem są takie, żeby to był szpital, którym można będzie się chwalić, a nie cały czas pokazywać jako ten z największym zadłużeniem w Polsce.

Cytaty sekretarza stanu Sławomira Neumanna pochodzą ze stenogramów z 34. posiedzenia Sejmu RP